

Baranek dziennikarski — w cukierni pana Żmudzińskiego

Mówić o baranku dziennikarskim i nie wspomnieć o cukierni Żmudzińskiego we Lwowie, niepodobna! Tam zbiera baranek swoje typy, tam patrzy z zawiścią na „Szczutka” i myszkuje naokoło, aby pochwycić jaki świeżo upieczony dowcip.¹²³

Aleksander Żmudziński prowadził wspólnie z Maciejem Kosteckim dwie cukiernie — jedną przy ul. Niższej Karola Ludwika nr 3 (nr konskrypcyjny 3 2/4 w 1872 r.), «w miejscu dawnej poczty we Lwowie», i jej filię utworzoną w czerwcu 1871 r. wraz z kawiarnią w gmachu teatralnym. W kamienicy przy ul. Karola Ludwika mieszkała cała rodzina Kosteckich, również syn pana Macieja, Bolesław z żoną Olgą i synkiem Zdzisławem Maciejem.

Można było u Żmudzińskiego i Kosteckiego sączyć kawę, herbatę lub gorącą czekoladę, delektując się wybranym likierem czy winem, smakować ciasta i torty, owoce smażone lub lody, a właściciele ręczyli za «rzetelną i elegancką usługę». W salonach kawiarni urządzona została dodatkowo czytelnia z czasopismami krajowymi i zagranicznymi, a w „teatralnej” cukierni dodatkowo osobny salon dla dam i dla niepalących panów. «P.P. Żmudziński i Kostecki jak poprzedni gustownym urządzeniem cukierni swojej, tak też obecnie przez urządzenie Kawiarni i filji cukierni w guście zagranicznym uwzględniając przytem wygodę gości — przyczynili się do rzeczywistego upiększenia naszego miasta» — pisała „Gazeta Literacka” w rubryce „Nadesłane”¹²⁴.

Pod koniec 1872 r. Żmudziński wystąpił ze spółki i firmę poprowadził dalej sam Kostecki pod własnym nazwiskiem, przejmując nie tylko lokal lecz i personel. Nie omieszkał o tym poinformować stałej klienteli, umieszczając w prasie obszerne ogłoszenie. I już stają nam przed oczyma te zachwalane «bombonierki jedwab-

¹²³ Kazimierz Chłędowski, Album fotograficzne zebrał Kalasanty Kruk. Część druga (Odbitka z feljetonów „Kraju”), Kraków 1871, s. 27. Sportretowanym przez Chłędowskiego „Barankiem” był przesiadujący często w cukierni Żmudzińskiego redaktor „Dziennika Polskiego” Jan Lam.

¹²⁴ „Gazeta Literacka” nr 2 z 1 czerwca 1871 r. z 1871 r., s. 15. O wspólnej firmie cukierniczej Żmudzińskiego i Kosteckiego, niestety brak jest informacji u J. Wynnyczuła w „Knapach Lwowa”. Również J. Mayen, na którego gawędach o lwowskich cukierniach oparł się Wynnyczuł, nie wspomina tej cukierni.

(N A D E S Ł A N E.)

P. P. A. ŻMUDZIŃSKI i M. KOSTECKI właściciele cukierni przy ulicy niżej Karola Ludwika
Czerwiec otwierają w gmachu teatralnym „Kawiarnię i filję cukierni.”
W salonach kawiarni urządzona została CZYTELNIĄ, zaopatrzona we wszystkie czasopisma tak krajowe jak zagraniczne. W filji przeznaczono dla dam i dla niepalących osobny salon. P. P. Żmudziński i Kostecki jak poprzedni gustownym urządzeniem cukierni swojej, tak też obecnie przez urządzenie „Kawiarni i filji cukierni” w guście zagranicznym uwzględniając przytem wygodę gości — przyczynili się do rzeczywistego upiększenia naszego miasta. Spodzianoć się należy, iż Szanowna P. T. Publiczność uwzględniąc szczerą chęć P. P. przedsiębiorców którzy dla usłużenia Jej prócz poniesionego trudu również znaczne kapitały w to przedsiębiorstwo włożyli, zaszczycać ich będzie częstym i licznym odwiedzaniem.
K. S.

ne, koszyczki słomiane, pudełeczka kartonowe różnego rodzaju i wielkości, do napełniania cukrów, czekoladek i owoców smarzonych (sic!)». Już wkrótce zaczęto nazywać cukiernię Kosteckiego „literacką”, schodzili się bowiem do niej literaci na poobiednią kawę.¹²⁵

Zmienne koleje losu Macieja Kosteckiego

Pięć lat później podczas Pierwszej Wystawy Krajowej Rolniczej i Przemysłowej we Lwowie w 1877 r. Kostecki prezentował z dumą swoje wyroby cukiernicze, częstując zwiedzających «wybornymi, napełnionymi kremem czekoladkami i innymi cukrami»¹²⁶.

Zaś w dużej oszklonej szafie pyszniła się postawiona pośrodku biała piramida cukrowa „w stylu egipskim, po obu zaś jej stronach przepyszne wazony jasno-popielatego koloru z najpiękniejszymi kwiatami, które chęć bierze powąchać tak doskonale naśladową naturalne. Wazony jednak i kwiaty są z cukru robione w ręku: a wszystko jest tak piękne, że wystawa Kosteckiego jest najbardziej gustowną i elegancką, nie mówiąc już o tem, że jest zarazem najsmaczniejszą” — zachwycił się redaktor krakowskiego „Czasu”¹²⁷.

Chwalono Kosteckiego miódniki litewskie — prawdziwe, «bez soli alkalicznych», a do tego aż w 20 gatunkach! Petits fours «w pomadce i suche». Ofero-

¹²⁵ „Szczutek” Dodatek do nr 26 z 23 listopada 1872 r.; „Gazeta Narodowa” 234 z 12 października 1877 r., s. 1.

¹²⁶ Wystawa Krajowa Rolnicza i Przemysłowa. Organ Komitetu Wystawy, nr 1 z 1 września 1877 r., s. 3.

¹²⁷ „Czas” nr 224 z 3 października 1877 r., s. 2.

wano też w cukierni suszone owoce na wagę. Przed zbliżającymi się świętami czy cieszyła wystawa cukierni Kosteckiego z cukrowymi szynkami, kiełbasami, prosiętami a nawet pieprzem i musztardą; w innym zaś roku pojawił się na wystawie ogromny tort ozdobiony koroną i ... choinkami¹²⁸.

Przyjęcie do związku gminy wraz z nadaniem obywatelstwa miasta Lwowa w 1881 r. dodało Kosteckiemu skrzydeł. W niedługim czasie otwarta została filia cukierni przy ul. Czarnieckiego 7 (nr 3?), którą w dwa lata później Kostecki oddał w zarządzanie Janowi Müllerowi¹²⁹. Dbał nie tylko o klasę swoich wyrobów, lecz i komfort gości, starając się wprowadzać szybko techniczne nowinki. We wrześniu 1888 r. zaprowadził w swoich cukierniach efektowne oświetlenie «błyskawicznymi lampami naftowymi» w miejsce gazowego¹³⁰. Słów parę wyjaśnienia: Lampy naftowe «błyskawiczne» lub «cudowne» dawały bardzo jasny, biały, spokojnie palący się płomień, dzięki wydłużeniu drogi powietrza w lampie, a więc i zwiększeniu ciągu powietrza, które do palnika doprowadzane było przez zbiornik specjalną rurką. «Cudowne» lampy produkowali wówczas wiedeńcy R. Ditmar oraz Schneider, Müller i Serkowski (na licencji Ditmara).

Zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności cukiernia Kosteckiego w gmachu Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego przy ul. Karola Ludwika została zamknięta. Kostecki ogłosił z początkiem 1892 r. upadłość. Ruchomości należące do masy upadłościowej — wina, wódki, likiery, meble, naczynia itd. zlicytowano. Firmę przepisano na synową, Olgę Kostecką (z d. Mentschel) i już w parę miesięcy później zaoferowano Lwowiankom:

Zamiast żmudnego w gorącej porze letniej robienia legumin w domu poleca cukiernia pod firmą O. Kostecka, przedtem Maciej Kostecki, znane i ulubione w Paryżu i całej Francji TOURTES aux FRAISES a la BOISSER od 50 cnt począwszy.

«Tourtes aus fraises» brzmiało o wiele wytworniej niż «kruche placuszki z truskawkami»¹³¹.

¹²⁸ „Gazeta Lwowska” nr 109 z 10 maja 1884 r., s. 8; „Kurier Polski” z 21 marca 1875 r., s. 1; „Dziennik Polski” nr 295 z 25 grudnia 1886 r., s. 2.

¹²⁹ „Gazeta Narodowa” nr 293 z 24 grudnia 1881 r., s. 2; „Kurier Lwowski” nr 293 z 22 października 1887 r., s. 8; tamże, nr 350 z 18 grudnia 1886 r., s. 8.

¹³⁰ „Kurier ...” nr 243 z 1 września 1888 r., s. 3.

¹³¹ „Kurier ...” nr 176 z 25 czerwca 1892 r., s. 6.

Dwa lata później, w kwietniu 1894 r. Olga Kostecka otworzyła nową cukiernię na rogu ulicy św. Mikołaja i Zyblikiewicza, «urządziwszy ją z komfortem i zaopatrzwszy w towary wyborowe. Będzie ona pożądanym przystankiem dla wszystkich gości wystawowych, zwłaszcza dla tych wszystkich, którzy w żywej pamięci chowają firmę Macieja Kosteckiego» — donosił „Kurier Lwowski”¹³².

Maciej Kostecki zmarł w październiku 1902 r. w Zakładzie im. Bilińskich, przeżywszy 67 lat¹³³.



W delii i przy karabeli — cukiernia pana Aleksandra Bienieckiego

W obwieszczeniu w „Wiener Zeitung” z 1900 r. można było przeczytać:

7 lipca 1900 do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisano firmę „Aleksander Bieniecki” z siedzibą we Lwowie. Właścicielem firmy jest Aleksander Bieniecki, który prowadzi ją osobiście. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa jest cukiernictwo i szynkarstwo¹³⁴.

Bieniecki wszedłszy w spółkę z Adamem Hauserem¹³⁵, również wykształconym cukiernikiem, otworzył cukiernię na rogu ulicy Karola Ludwika i Sykstuskiej, w miejscu, gdzie ongiś był słynny cukiernik Leopold Rotlender, u którego Aleksander odbywał wcześniej praktykę. Uroczystość poświęcenia lokalu przez ks. Moszyńskiego w kamienicy należącej do p. Bernsteinowej miała miejsce 9 paź-

¹³² „Kurier ...” nr 21 z 21 stycznia 1892 r., s. 4 (w ogłoszeniu podano: ul. Mikołajska); „Kurier...” nr 99 z 10 kwietnia 1894 r., s. 5.

¹³³ „Gazeta Narodowa” nr 251 z 10 października 1902 r., s. 2.

¹³⁴ „Wiener Zeitung” nr 163 z 19 lipca 1900 r., s. 25.

¹³⁵ Firma „Hauser i Bieniecki” wpisana do rejestru handlowego, rozpoczęła działalność 1 listopada 1885 r. Za: „Wiener Zeitung” nr 66 z 21 marca 1886 r., s. 27.